

# Od

Będziemy już zawsze  
odjeżdżać od siebie  
z każdego przystanku  
i z każdego dworca  
Będziemy się nie spotykać  
co weekend w każdym pubie  
Będziemy nie słuchać  
tych samych koncertów  
i nie wpadać na siebie  
w parkowych alejkach  
Będziemy nie rozmawiać  
nie myśleć i nie czuć  
nie zasypiać dokładnie  
o tych samych porach  
oddzwaniać do innych  
z kim innym rozstawać  
Będzie nam od siebie  
wara aż po grób  
happy end odwrócony  
podszewką do góry  
Tylko w krzywych lustrach  
ran nie będzie widać  
grymas spłynie z twarzy  
i w uśmiech się zmieni  
Gest pożegnania  
w otwarcie ramion  
przejdzie radośnie zdziwione  
alejki się zbiegną  
sny ku sobie zwrócą  
a pociągi zaczną  
jeździć w dobrą stronę

\*

*30 czerwca 2011*